

Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 46

Olsztyn, Niedziela 24 lutego 1946 r.

Rok II

Przypomnienie na czasie

Na Ziemiach Odzyskanych obserwujemy szczególne zjawisko: oto we wrogiej Polsce propagandzie podają sobie zgodnie ręce rodzima reakcja i germanski imperializm, rozbity i zmiadzżony, ale wciąż jeszcze żywy.

Propaganda ta usiłuje szerzyć zarówno wśród miejscowego społeczeństwa polskiego, jak i w masach osiedlających nastroj tymczasowości, paraliżując aktywność w działaniu.

O cóż chodzi wrogom Polski w ogóle, a Polski demokratycznej w szczególności? Oczywiście o to, aby opóźnić i skomplikować proces zagospodarowywania i zaludniania Ziemi Odzyskanych, stwarzając w ten sposób Polsce dodatkowe kłopoty.

Chodzi też o to, abyśmy skompromitowali się w oczach świata brakiem gospodarności i zmysłu organizacyjnego, aby te braki obciążyły Rząd Jedności Narodowej.

Oto jest istotny cel tych wszystkich zjadliwych plotek, pogłosek, mętnych przewidywań, które mają podważyć naszą świadomość, że Polska odzyskała swe prastare ziemie, po to, aby ich nigdy już nie utracić.

Najsukcesowniejszym orężem w walce z tymi podziemnymi wrogami Polski — są proste fakty. Nie raz już na tym miejscu podkreślaliśmy takie właśnie fakty.

Słabym, obalamuconym lub nie-uświadomionym jednostkom, które ulegają wbrew oczywistości periodycznym nastrojom panikarskim — bardzo na czasie jest obecne przypomnienie min. Bevina w sprawie zachodnich granic Polski.

Granice te nie podlegają już dyskusji. Ustalono je jeszcze w Poczdamie i nie już nie może wpłynąć na ich zmianę.

W. Brytania zgodziła się na zachodnie granice Polski

Min. Bevin potwierdza uchwały w Poczdamie

W uzupełnieniu sprawozdania z przemówienia ministra Bevina w Izbie Gmin Agencja PAP podaje dalsze szczegóły.

Stosunek do Zw. Radzieckiego

Omawiając sprawy związane z ONZ, Bevin oświadczył, że nie wierzy aby dyskusja na Generalnym Zgromadzeniu nadwyreżyła stosunki ze Związkiem Radzieckim.

„Metoda otwartej walki jest lepsza. Jestem przekonany, że po ostatnim pobycie Wyszyńskiego w Londynie przyjaźń nasza nie osłabła, lecz — wręcz przeciwnie — wzrosła“.

Powiedziano, że Wielka Brytania zmierza do wojny z Rosją. Minister Bevin nie może sobie zdać sprawy z okoliczności, w jakich miałyby dojść do wojny pomiędzy Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim.

Sprawa Andersa

Minister Bevin przeszedł następnie do omówienia sprawy żołnierzy polskich. „Znajduję się w kontakcie z rządem polskim, od którego otrzymałem oświadczenie w sprawie powrotu żołnierzy polskich“.

Podjąłem się — powiedział Bevin — powtórzyć przez radio oświadcze-

nie rządu polskiego żołnierzom polskim.

Minister Bevin oświadczył, że pragnie, aby jak najwięcej żołnierzy wróciło do Polski.

„Większość żołnierzy polskich — to prości żołnierze — nie wszyscy są generałami Andersami. Nie należy z tych prostych żołnierzy czynić narzędzia propagandy politycznej“.

Granice Polski ustalone

Przechodząc do zagadnienia Niemiec min. Bevin oświadczył, że w sprawie zachodnich granic Niemiec nie zapadło jeszcze postanowienie.

W każdym razie przemysł Zagłębia Ruhry powinien być pod kontrolą międzynarodową.

Natomiast — powiedział min. Bevin — „w Poczdamie Anglia zgodziła się na zmianę granic Polski kosztem Niemiec“.

W sojuszu z Armią Czerwoną jesteśmy niezwycciezeni

Rozkaz Marszałka Żymierskiego

Marszałek Żymierski z okazji święta Armii Czerwonej wydał rozkaz, w którym m. in. czytamy:

Armia Czerwona zdobyła sobie nieśmiertelne zasługi wobec narodu polskiego. Tysiące żołnierzy radzieckich padło na ziemiach polskich w walce o naszą wolność.

Dzięki pomocy Armii Czerwonej, mogliśmy odbudować nasze siły zbrojne i wziąć czynny udział w wyzwoleniu Polski.

Wojsko Polskie otrzymało od Armii Czerwonej około 70.000 karabinów i automatów ponad 15.000 ckm-ów i moździerzy 3500 dział, 1.000 czołgów, 1.200 samolotów, ponad

18.000 samochodów, ogromne ilości materiałów pędnych, żywności i umundurowanie. To wspaniałe, o wielomiljonowej wartości wyposażenie, które czyni Odrodzone Wojsko Polskie znacznie silniejszym od armii polskiej sprzed 1939-go roku — otrzymaliśmy całkowicie bezpłatnie.

W sojuszu z Armią Czerwoną wywalczyliśmy niepodległość Polski, wywalczyliśmy granicę na Odrze, Nisie i Bałtyku. Naszym zadaniem jest teraz stać na straży tych granic. W sojuszu z Armią Czerwoną jesteśmy niezwycciezeni. Sojusz ten jest najlepszą gwarancją przeciw wszelkiej agresji na wolność, suwerenność i całość Rzeczypospolitej.

Wilk — barankiem

Londyn, 24. 2. (obsł. wł.). Dyktator Portugalii Salazar ogłosił deklarację, w której zapowiada współpracę ze wszystkimi państwami.

Bunt marynarzy węgasa ale w Indiach niema jeszcze spokoju

Londyn 24. 2. (Obsł. wł.) Oficjalnie podano do wiadomości, iż zostały wysłane posiłki lotnicze, wojska lądowe oraz jednostki marynarki wojennej do Bombaju, Poona i Karachi. Po wygaśnięciu buntu marynarzy nie nastąpiło jeszcze całkowite uspo-

kojenie w Bombaju. Wielkie tłumy, liczące ponad 200 tysięcy Hindusów, w różnych dzielnicach miasta niszcza i grabią placówki angielskie.

Łączna liczba ofiar rozruchów wynosi 250 zabitych i 1500 rannych.

Milionowe naduzycia

W Gdyni rozkradano składy „Spolem“

W Gdyni wykryto milionowe naduzycia w składach „Spolem“. Ujawniona została kradzież 370 beczek śledzi, 100 kg. herbaty, 50 kg. sera, 100 metrów materiału i innych towarów. Zamieszani w kradzież są kierownicy składu, którzy w kontakcie z paserami sprzedawali kradzione towa-

ry, przyczyniając państwu milionowe straty.

Pośród aresztowanych sprawców kradzieży są: dyrektor Zenon Szubert, pomocnicy jego Konarski, Lichomski i Arnold oraz inni.

Zbrodniarze rozkradania dobra publicznego staną przed sądem doraźnym w Gdyni. (PAP)

Banda NSZ „Burego“ rozbita

Akcja oczyszczająca na terenie woj. Warmińsko-Mazurskiego

W ostatnim czasie przedarła się na teren woj. warmińsko-mazurskiego banda NSZ „Burego“, dobrze uzbrojona w bron automatyczną i działka.

Banda napadła na majątek państwowy w pow. Łuczany, rabując inwentarz żywy i uprowadzając z sobą administratora majątku. Poza tym banda na terenie pow. Węgorbork dokonała mordu na osobie sekretarza PPR Winiarskiego, Kolbuchowskiego z PPS i sołtysa Kozłowskiego. Następnie banda wycofała się do wsi Orłowo pow. Olesk, gdzie nastąpiło

starcie z oddziałem pościgowym M.O. i B. P.

W wyniku starcia banda została rozbita. 17 bandytów wraz z zastępcą „Burego“ „Bitnym“ poległo. Straty oddziału pościgowego wyniosły 2 zabitych i 4 rannych.

W czasie identyfikacji zwłok zabitych bandytów stwierdzono u wszystkich posiadanie zrabowanych książeczek wojskowych. Umundurowanie bandytów przeważnie wojskowe polskie z odznakami funkcyjnymi. (PAP)

Depesze w dniu święta Czerwonej Armii

Warszawa, 24.2 (PAP) Premier Osóbka-Morawski wysłał z okazji 28 rocznicy powstania Armii Czerwonej depeszę gratulacyjną do Generalissimu-a Stalina.

Podobne depesze w imieniu KRN wysłał wiceprezydent Szwalbe do przew. Rady Najwyższej ZSRR Kalinina, zaś wiceminister Modzelewski do kom. Molotowa.

Kiedy odbędzie się wybory w Grecji?

Ateny, 24.2 (PAP) W Grecji socjaliści żądają odroczenia wyborów do maja, oraz utworzenia rządu z udziałem stronnictw lewicowych.

Jak wiadomo wybory greckie wyznaczono są na dzień 31 marca.

Mordercy spod znaku NSZ

Przewód sądowy stwierdza winę oskarżonych

W dalszym ciągu warszawskiego procesu 23 członków NSZ, oskarżonych o napady rabunkowe, akcję zbrojną przeciwko Państwu Polskiemu i mordy dokonywane na ludności cywilnej, zeznawał dodatkowo Jaroszyński, który oświadczył, że nie mógł porzucić NSZ, gdyż organizacja likwidowała dezertorów.

Oskarżony Luszczyński stara się w zeznaniach pomniejszyć swą rolę w NSZ, sprawując wrażenie niedorozwiniętego, absolutnie nieświadomego co do politycznych celów organizacji, której był członkiem.

Osk. Zwirek zaznacza, że „związek jaszcureczy“ nie ma nic wspólnego z NSZ, gdyż jest organizacją bojową ONR.

Z chwilą powstania Rządu Jedności Narodowej w NSZ nastąpił rozłam na ugodowców i opozycję. Z powodu braku kontaktu z Kom. Główną w Chełmie powołano Tymcz. Radę Polit. Ziemi Wschodnich, która objęła funk-

Czy złożyłeś ofiarę na POMOC ZIMOWĄ?

Konferencja przemysłu prywatnego

W Łodzi odbywa się konferencja przedstawicieli przemysłu prywatnego na tematy, związane z udziałem inicjatywy prywatnej w ogólnym planie odbudowy.

Komisarz Premiiowej Pożeczki Odbudowy Kraju dyr. Kościński podkreślił, że pożyczka wewnętrzna dla Państwa może być zgromadzenia potrzebnych mu funduszy.

Z kolei dyr. Zawadzki z Ministerstwa Przemysłu i Centralnego Urzędu Planowania omówił korzyści, jakie płyną dla inwestorów prywatnych ze zgłoszenia do państwowego planu inwestycyjnego.

cje Centrali, działając w terenie przez swe komórki i bajówki PAS.

Oskarżony Zwirek zaprzecza, jakoby był sprężyną wszelkich akcji i wydawał in-trukcje likwidowania ludności ukraińskiej i żydowskiej.

Akcja w Wierchwinach nie wyszła na rozkaz z góry. Komenda Okręgowa NSZ była do niej ustosunkowana negatywnie. O kontakcie z zagranicą oskarżony nic nie wie.

Piąty dzień rozprawy przynosi dalsze zeznania Zwirka, który przedstawia sądowi szczegóły organizacji Komendy 13 okręgu lubelskiego.

Fundusze na potrzeby organizacji czerpano z akcji. Poza tym źródłem dochodów było Stronnictwo Narodowe, które posiadało gotówkę jeszcze z czasów niemieckich.

Oskarżony Zwirek przeczy, jakoby skierowywał dezertorów do punktów leśnych. Przewód sądowy stwierdza, że oskarżony z wielkim uznaniem podkreślał mord w Wierchwinach i że wydał rozkaz przed zakończeniem wojny, w którym nawołuje do walki z Armią Czerwoną.

Zwirek zeznaje dalej, że organizacja otrzymywała dolary. Jaką drogą te dolary przychodziły, oskarżony nie wie.

Następnie sąd przesłuchał Nowaka, który przyznaje, że warunki materialne zmusiły go do pracy konspiracyjnej. Nie zna celu organizacji, do której wstąpił, unikając mobilizacji do Wojska Polskiego.

Sąd stwierdza szereg rozbieżności między zeznaniami Nowaka który tłumaczy się swoją nieświadomością.

Po przerwie składa zeznania Reguski, który w NSZ zajmował stanowisko oficera wyszkoleniowo-operacyjnego, a po wyzwoleniu Polski był komendantem okręgu siedleckiego z ramienia NSZ.

Reguski określa PAS jako żandarmerię NSZ, której celem było dokonywanie rabunków i grabieży oraz

wykonywanie wyroków.

Z konfrontacji oskarżonych wynika, że akcja wierchowinska nie była samorzutna, lecz wypływała z otrzymanych rozkazów.

Oskarżony broni się przed zarzutem organizowania mordów i rozbrajania żołnierzy polskich. Dowody jednak, które posiada prokurator, opierając się na zeznaniach innych oskarżonych, świadczą, że Reguski jest częściowo odpowiedzialny za napady i rabunki.

Oskarżony, Lojek usiłuje winą obciążyć pozostałych członków NSZ, szczególnie Jaroszyńskiego, który do starcał broni. Przesłuchania dalszych oskarżonych obciążają również Jaroszyńskiego, który, ma na swym sumieniu kilka własnoręcznie wykonanych wyroków.

Jedyna kobieta na ławie oskarżonych, Kaluźna, przeczy, jakoby należała do NSZ i w ogóle nie słyszała nic o AK i innych podziemnych organizacjach, działających już po wyzwoleniu.

17-letni Howalski został zwerbowany do NSZ przez Jaroszyńskiego i objął funkcje łącznika.

Proces morderców z Wierchowin rzuca nowy snop światła na zbłądną i antypaństwową działalność fałszywostwskich niedobitków NSZ.

Likwidacja band NSZ na terenie woj. Białostockiego

Na terenie woj. białostockiego trwa energiczna akcja oczyszczania z grasujących band NSZ.

W powiecie łomżyńskim zlikwidowano 3 bandy, ujęto kilkudziesięciu bandytów, zabrano broń automatyczną i amunicję.

W miasteczku Lapy zdobyto wię-

Przegląd prasy

Pomoc Zimowa

Akcja Pomocy Zimowej, która obejmuje miliony biedujących, jest akcją doraźną i wynik jej zależy od dobrej woli samych obywateli.

Pomoc zimowa nie ma nic wspólnego z filantropią. »Kurier Codzienny« pisze:

»Pomoc Zimowa jest nie tylko obowiązkiem sumienia, obowiązkiem społecznym, lecz wypływa wręcz z obrachunku gospodarczego i narodowego. Usunięcie nędzy z naszego organizmu społecznego jest sprawą dobrego interesu. »Nędza jednych zagraża wszystkim«. Ubóstwo jest hamulcem rozwoju gospodarczego kraju, staje w poprzek najdonioślejszym zamierzonym, jest rdzą przepalającą tryby maszyn.

Nie możemy jeszcze pozbyć się nędzy radykalnie, organizując wszystkie potrzebujących w warsztatach produktywnej pracy: na roli czy w przemyśle i rzemiośle — możemy jednak już dziś, niezwłocznie zapobiec skrajnym objawom nędzy, ratując rzeszę dzieci i dorosłych w wyniszczonych polaciach kraju od śmierci, głodu i zimna.

Ten elementarny obowiązek może spełnić doraźna akcja Pomocy Zimowej — a e tylko, gdy będzie oparta na powszechnej dobrej woli ogółu obywateli.

POLSKIE SZKOLNICTWO NA MAZURACH

Jednocześnie z piśmiennictwem polskim w Prusiech Wschodnich w wieku XVI czyli złotym narodziło się szkolnictwo polskie. Z przybyciem na teren zastępu duchownych z Polski, jak to mówiono wówczas z Korony, założono przy kościołach protestanckich po wsiach szkoły polskie, po miastach polskie i niemieckie. Powstały też szkoły «wyższe» czyli książęce, w Elku (1546) i w Olsztynku, a w Collegium Fridericianum w Królewcu otworzono klasę polską. Do pierwszej wojny światowej przetrwała nawet nazwa «deutsche Schulstrasse».

Przy pomocy polskich uczonych Abrama Kulwiecia i Stanisława Rafajłowicza (Niemcy nazywają ich: Culva i Raphagelanus) zakłada ks. Olbracht uniwersytet w Królewcu z językiem polskim wykładowym na równi z niemieckim i łaciną, któremu Zygmunt August nadaje prawa Akademii Jagiellońskiej. Z uczelni tej wyszli ludzie tej miary, co Jan i Jakub Nienojewscy, Piotr Kochanowski — tłumacz Tassa, Erazm Gliczner, Skrzetuski, Bieniasz Budny i inni.

Młodzież miejscowa (z Mazur Pru-

skich) stanowi pokaźną liczbę. Według Ertera między 1610 a 1630 rokiem s udiuje 469 Mazurów.

Pierwszy odruch władzy — po ozdobienu «kurfiarstu» koroną królewską — to chęć germanizowania społeczeństwa polskiego. Roku 1717 ukazuje się dekret, nakazujący wprowadzenie języka niemieckiego do szkół. Do szkolnictwa wiejskiego zastosowany być nie mógł, atb wiem przez długi czas żaden nauczyciel wiejski mowy urzędowej nie znał.

Przez cały XVIII wiek słynie wyższa szkoła polska w Elku oraz w Niborku, dokąd zjeżdża się licznie młodzież dla nauki języka polskiego pod rektorami Krupinskim i Czernickim. W Rastemborku istniała wyższa szkoła żeńska.

W okresie rozbiorów w powiatach: piskim, łeckim, niborskim, działdowskim, dąbrowskim, ostrowskim i szczytnskim dziatwa polska stanowiła 1/3 całej młodzieży szkolnej. Zakładano też liczne nowe szkoły polskie po wioskach.

W myśl rozporządzenia izby wojennej z r. 1804 nie może zostać

nauczycielem ten, kto nie umie czytać i pisać po niemiecku. W 1811 r. nadprezydent von Anerswald zachęcał dziatwę do uczenia się języka niemieckiego. W 1817 r. w regencji gąbińskiej obecno nauczycielom gratyfikację za nauczanie języka rządowego. W 1818 r. superintendent świeżo utworzonego kościoła unijnego nakazuje germanizowanie młodzieży przez kościół czyli naukę konfirmacji.

Ponieważ nauczycielstwo zachowywało się opornie, założono w Węgorborku w r. 1829 „polskie“ seminarium, w którym w polskim języku wychowywano pruskich nauczycieli.

Powstanie polskie 1831 r miało wpływ decydujący na szkolnictwo w Prusiech. Posypały się reskrypty, wprowadzające język niemiecki. Od 1865 r. język polski, ewentualnie gwara mazurska staje się tylko pomocniczą.

W r. 1866 założono w Rozogach „mazurskie“ seminarium nauczycielskie, przeniesione potem do Szczytna. W r. 1870 powstało mazurskie seminarium w Ostródzie.

Reskryptem z dn. 24 czerwca 1873 r. język polski został usunięty z nauki religii. Jak twierdzi dr. Brehm (Niemiec) w swym dziele „Rozwój szkół powszechnych na Mazurach“ dziatwa

straciła zapal do nauki. Dopiero w latach 1887 — 1888 „niemczyzna“ zaczęła robić postępy.

Statystyka szkolna z r. 1911 daje następujące cyfry w powiatach: ostródzkim, dąbrowskim, niborskim (z działdowskim), łeckim, leckim (torczawskim), oleckowskim, piskim, szczytnskim i węgorborskim. Liczba dziatwy rdzennie niemieckiej wynosi 29.457 (głównie po miastach), dzieci polskich 14.605, mazurskich 34.788 «niemiecko-polskich» 5.658, «niemiecko-mazurskich» 16.762. Do ostatnich dwóch kategorii zaliczam dzieci mówiących po polsku i po niemiecku.

Mimo straszego ucisku polskości nie był beznadziejny. Nauczyciel Ruchatki zamieścił w 1923 r. w królewskiej «Lehrerzeitung» — co powi- bywająca do szkół dziatwa 50 proc. używa polskiego narówni z niemieckim. Ruchatka władze umysłowo chorych.

Terror wzmagal się z roku na rok. Za reżymu hitlerowskiego poczęto rugować mowę polską z domostw nawet tak na Mazurach, jak i w Warmii.

Emilia Sukertowa-Biedrawina

D Z I E Ń
OLSZTYNA**ZZK osrodkiem życia kolejarzy**

Dotychczasowe osiągnięcia i zamierzenia na przyszłość

Pierwsze posiedzenie**Powiatowej Rady Narodowej**

W poniedziałek 25 bm., o godz. 11 w sali konferencyjnej Maz. W. R. N. przy ul. Artyleryjskiej (dawn. Pionierów) 1, odbędzie się pierwsze posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej. Na porządku dziennym wybór Prezydium.

Na zakończenie**kursu mazuroznawstwa**

Na zakończenie kursu mazuroznawstwa odbędzie się dnia 25 bm., o godz. 16, w auli Państw. Gimnazjum Męskiego przy ul. Mickiewicza, wieczorek pożegnalny, którego program wypełnia produkcje ludowych pieśni warmijskich oraz obrazy regionalnych zwyczajów.

W wieczorze wezmą udział uczestnicy kursu i prelegenci.

Dzisiaj wieczorem**Teatr im. St. Jaracza**

o godz. 16 komedia Al. Fredry „Śluby panienskie”. Ceny niższe.

o godz. 19 komedia muzyczna Montgomery'ego „Cały dzień bez kłamstwa”

Poniedziałek, o godz. 18.30 komedia muzyczna Montgomery'ego „Cały dzień bez kłamstwa”.

Kino „Polonia”

Film prod. angl. „Srebrna flota”.

Kino „Mazur”

Film prod. rad. „Skrzydlaty dorożkarz”

Przed wojną mieliśmy w Polsce dwa związki zawodowe kolejarzy, przy czym ZZK pozostawał w zasięgu wpływów politycznych PPS. Obecnie mamy jeden związek pod wyższą nazwą, który zrzesza wszystkich bez wyjątku pracowników kolejowych, zarówno partyjnych, jak i bezpartyjnych, umysłowych i fizycznych.

Jesteśmy właśnie w siedzibie Zarządu Związku Zaw. Kolejarzy Dyrekcji Olsztyńskiej. Informuje nas skarbnik Zarządu ob. Władysław Kowalewski — o zadaniach, pracach już wykonanych i będących w toku, oraz o zamierzeniach Związku na przyszłość.

Jak każda organizacja zawodowa tego typu, ZZK stawia sobie za cel przede wszystkim polepszenie bytu materialnego pracowników i warunków ich pracy. A zadania te ujmuje bardzo szeroko.

Skoro się mówi o działalności Związku, należy uwzględnić tę okoliczność, że jego działalność powojenna trwa zaledwie od kilku miesięcy i że przystąpił on do pracy w warunkach wyjątkowo trudnych z pustymi, co się zowie, rękami. Jedynym jego dorobkiem było doświadczenie organizacyjne i dobra wola dawnych przedwojennych kolejarzy, a jedynym warsztatem pracy — spustoszony przez wojnę i niezagospodarowany teren. A jednak Związek już dziś może się wykazać poważnymi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach swojej pracy.

Związek liczy obecnie na terenie całej Dyrekcji Olsztyńskiej 10.155

członków, w tym 1839 emerytów, korzystających z identycznych uprawnień, co czynni kolejarze.

Działalność kult.-oswiat.

Najwięcej energii, inicjatywy i żywotności wykazuje dział kult.-osw. związku. Liczy on 9 kół w Olsztynie i w większych miastach powiatowych, organizuje kursy, ochronki, przedszkola, przedstawienia, odczyty, biblioteki i czytelnie, własne orkiestry, kluby sportowe itp. Zarządowi szczególnie leży na sercu sprawa ochronki (żłobków i przedszkoli) dla dzieci kolejarzy. Dotąd zdolano zorganizować 3 ochronki, mianowicie 2 w Olsztynie — razem 100 dzieci — i 1 w Lapach — 154 dzieci. W stadium organizacji jest trzecia ochronka w Olsztynie. Związek dokłada wszelkich starań, aby w najbliższym czasie założyć ochronki przynajmniej po jednej przy każdym kole.

Ochronki finansowane są przez Min. Komunikacji na potrzeby kult.-oswiatowe Związku w wysokości 168 tys. zł. miesięcznie. Koszty utrzymania jednej ochronki wyniosą około 15 tys. zł. miesięcznie, z tym oczywiście, że będą one zaopatrywane w produkty spożywcze z własnej aprowizacji przy Dyrekcji w Olsztynie po cenach sżywnych.

Kół i zespołów dramatycznych posiada już Związek kilka, mianowicie w Olsztynie, Ostródzie, Liebarku, Elku, Białymstoku i Myszyncu. Najczynniejszym z nich jest zespół ostródzki, który dał już kilka przedstawień. Do tego trzeba dodać, że członkowie ZZK korzystają z 50 proc. rabatów przy nabywaniu biletów do teatru i kin. Każde Koło posiada własne czytelnie i biblioteczki, liczące do 150 tomów. Zarząd asygnuje specjalne kredyty na stałe zasilanie tych księgozbiorów.

Orkiestry istnieją w Olsztynie i w Elku. Niestety, brak instrumentów muzycznych stoi na przeszkodzie tworzeniu nowych orkiestr.

Związek wydaje lokalny miesięcznik p. t. „Kolejarz Związkowiec”. Jest to wydawnictwo o charakterze zawodowo informacyjnym.

Sport kolejarzki.

Wielką żywotność zdradziła organizowane przez Związek kluby sportowe. Jest ich już kilka: w Olsztynie, w Ostródzie, Elku, Lapach, Białymstoku i Myszyncu. W ramach klubów

najbardziej ożywe są sekcje lekkoatletyczne i piłki nożnej. Nie mniej jednak uprawiane są i inne rodzaje sportu, jak koszykówka, łyżwiarstwo i pływactwo. ZZK, w Olsztynie stawia sobie za zadanie rozwinąć w środowisku kolejarzy sport na całą skalę już w lecie rb. Bierze on zresztą wydatny już udział w organizacji mistrzostw lekkoatletycznych w naszym mieście.

O zdrowiu kolejarzy.

Staraniem Związku władze centralne przydzieliły dla Dyrekcji w Olsztynie 40 miejsc za niską opłatą w domach zdrowia — w Jeleniej Górze, Kuznicach, Kudrowym Zdroju i Zgładowie. Mówiąc o tym nasz informator z ubolewaniem stwierdza, że nikt z miejscowych kolejarzy z tej możliwości nie skorzystał, co należy jego zdaniem złożyć na karb ciężkich warunków materialnych, które nie pozwalają na pokrycie nawet stosunkowo niewielkich dodatkowych kosztów.

Własnych szpitali i ambulatoriów ZZK nie prowadzi. Udało mu się jednak wyjednać od 1 stycznia dla pracowników kolejowych bezpłatną kurację w szpitalu i darmowe leki.

A mieszkań brak.

Niepomyślnie przedstawia się sprawa zaopatrzenia pracowników w mieszkania. W Olsztynie brak około 200 mieszkań dla pracowników Dyrekcji. Część ich znalazła pomieszczenia w pobliskich osiedlach, część mieszka poprostu... w wagonach. Chcąc rozwiązać to pilne zagadnienie, Związek wystąpił do Min. Kom. z wnioskiem wydzielenia w Olsztynie dzielnicy kolejowej, przeznaczonej wyłącznie dla kolejarzy, i usilnie zabiega o kredyty na renowację i konserwację domów mieszkalnych na terenie województwa.

O morale kolejarza

Związek bierze czynny udział w walce z nadużyciami. Przede wszystkim dąży do usuwania przyczyn, które się do tego przyczyniają, polepszając warunki pracy i życia kolejarzy. Każde podanie o przyjęcie na służbę, oraz każdy wniosek zwolnienia pracownika musi uzyskać opinię Związku. Uprawnienie to Związek wykorzystuje w ten sposób, aby wprowadzić na teren kolejnictwa elementy moralnie zdrowe i usunąć z jego szeregów elementy szkodnicze. (El)

Ku czci Armii Czerwonej Akademii i obchody

Wczoraj o godz. 16-ej na placu Wolności odbyła się podniosła uroczystość złożenia wienców na grobach poległych żołnierzy Armii Czerwonej z okazji 28-mej rocznicy jej powstania.

Uroczystość zorganizował olsztyński oddział Twa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej, którego przedstawiciel ob. Sokołowski, po wciągnięciu sztandaru państwowego na maszt, wygłosił podniosłe przemówienie.

Obecni byli reprezentanci walczonej Armii Czerwonej oraz wyżsi oficerowie Wojska Polskiego na czele z d. c. dywizji gen. Kontrymem.

Wojsko Polskie oddało hołd Armii Czerwonej i jej wielkiemu wodzowi Generalissimosowi J. Stalinowi — w przemówieniu mjr. Maleckiego. Po przemówieniu nastąpiła 2-mi-

nutowa cisza dla uczczenia poległych, zapalono znicze i złożono wieniec.

W świetlicy Z. E. O. M-u odbyła się również uroczysta akademia, której program wypełniło przemówienie o rozwoju Armii Czerwonej, jej znaczeniu i roli, jaką odegrała w oswobodzeniu Polski.

W związku z obchodem grób poległych bohaterów Armii Czerwonej, znajdujący się na terenie ZEOM został udekorowany wiencami i oświetlony.

Staraniem Zarządu Zw. Zaw. Prac. Skarb. w Olsztynie w dniu wczorajszym odbyła się uroczysta Akademia ku uczczeniu 28 rocznicy powstania Armii Czerwonej.

Referat okolicznościowy wygłosił ob. J. Porycki.

Seweryn Pieniężny

Dzisiaj upływa sześć lat od tragicznej chwili, kiedy siepacze hitlerowscy zamordowali jednego z najdzielniejszych i najbardziej zasłużonych synów umęczonej ziemi warmijskiej, Seweryna Pieniężnego, wybitnego działacza polskiego, wytrawnego dziennikarza, długoletniego redaktora „Gazety Olsztyńskiej”, człowieka prawego serca i wiernego syna Polski. Była to strata tak niepowetowana dla ziemi warmijsko-mazurskiej, że dzisiaj oplakuje go nie tylko cała miejscowa ludność polska, ale i my, noszący tu ludzkie, którzy kładziemy pod-

waliny pod ostateczne zespolenie Warmii i Mazurów z Macierzą, niemal namacalnie odczuwamy brak Seweryna Pieniężnego.

Cała działalność polityczna, społeczna i charytatywna Redaktora Pieniężnego była walką o Polskę.

Toteż dziś, gdy wskrzeszona Rzeczpospolita Polska zwycięsko powróciła tutaj po wiekach, myśl nasza wzruszona i wdzięczna zwraca się ku tym wszystkim bojownikom polskości tej ziemi, którzy trud swój poświęcili dla sprawy, nie cofając się przed ofiarą własnego życia.

Pietnujemy zbrodnie NSZ**Manifestacyjny pogrzeb zamordowanych w Wegoborku**

W dniu 20 bm. w Wegoborku odbył się uroczysty pogrzeb zamordowanych przez bandę NSZ demokratycznych działaczy polskich: sekr. Kom. Pow. PPR, Z. Winiarskiego, S. Dąbrowskiego i R. Kłobuchowskiego sekr. PPS oraz soltysa W. Orłowskiego.

W pogrzebie, który zamienił się w potężną manifestację całego społeczeństwa, pietnująca zbrodniczą działalność bojówek NSZ, wzięli udział przedstawiciele władz i delegacje partii politycznych z Olsztyna.

Na zebraniu aktywu wojew. PPR uchwalono rezolucję, która m. in. głosi: „Żłudne były nadzieje, że krew pol-

ska przestanie się łączyć z chwilą ustąpienia okupanta. Nie ma wprawdzie wojsk niemieckich na naszej ziemi, ale siły hitlerizmu i zatrutejdem hitlerowskim bandy NSZ-tu prowadzą dalej tę samą robotę, której Niemcy nie zdążyli wykonać. Działalność ta zmierza do wyniszczenia najlepszych sił Narodu Polskiego i utrudnienia odbudowy Ojczyzny.

Zebrani na dzisiejszym wiecu, pietnujemy te zbrodnie i haniebne wyuczyny niedobitków faszystów i domagamy się od Rządu Jedności Narodowej energicznych i bezwzględnych kroków wobec tych, którzy działają przeciwko spokojnemu budownictwu zniszczonej Ojczyzny”.

Zbliża się „Dzień Aktora”

Czy jesteśmy w porządku wobec Teatru im. St. Jaracza

Jeśli warunki życiowe przeciętnego obywatela pozostawiają u nas wiele jeszcze do życzenia i każdy z nas codziennie walczy z szeregiem drobnych, lecz dotkliwych trudności — należy uznać za pewnik, że walka ta, prowadzona przez ludzi, którzy służą kulturze polskiej, jest dla nich obciążeniem często ponad siły.

Zespół teatru im. St. Jaracza w naszym budzie kulturalnym jest niewątpliwie jedną z najbardziej poważnych pozycji.

Nie szczędząc wysiłku, nie oglądając się na trudności i bodaj bez słowa nawet skargi pracują nasi aktorzy, rzetelnie zasługując na szacunek i uznanie publiczności.

Nie wszystko idzie jak z płatka i nie zawsze i nie wszędzie teatr spotyka się ze stanowiskiem przychylnym i zrozumieniem swej doniosłej roli

KURS ZIELARSKI. Podaje się do wiadomości, że Oddział Rolniczy »Społem« w porozumieniu z Olsztyńską Izłą Rolniczą organizuje 3-dniowy bezpłatny kurs zielarski w dniu 26, 27, 28 lutego b. r.

Początek wykładów we wtorek dnia 26 lutego o godz. 9 rano w sali Oddziału Mleczarsko - Jajczarskiego w Olsztynie ul. Pieniężnego 18. Zapisy przyjmuje Oddział Rolniczy »Społem« Olsztyn ul. Ogrodowa 7 tel. 140 (207)

na ziemiach warmijsko-mazurskich. Obciążenia finansowe są niepomierne duże.

Światło kosztuje miesięcznie do 12 000 zł., na aprowizację zespołu wobec braku własnej stołówki idzie 115 000 zł., teatr nasz jest bodaj jedynym w Polsce, który płaci podatek miejski, pewną kwotę zabierają również t-niemi autorskie.

Wystawienie każdej nowej sztuki

Odlewnia i fabryka maszyn daw F Fest

R SZEL, woj. Mazurskie
pod panstw. zarząd P.Z.P.M.
odlew żelwne i mosięzne remont: ta: takow, młynow, gorze'ni, c-gielni, lokomobi., silnikow spalinowych. (172)

OGLOSZENIE

Na skutek polecenia Pełnomocnika Rządu R. P. na Okręg Mazurski z dnia 19.II.46 r. Nr. Osiedl. 2/7/89/4606 zarzązlam rejestrację pożyczek wojennych emitowanych przez Z.S.R.R. oraz kwotę w rublach, zatrzymywanych ni k edy repatriantom, na które posiadają oni pokwitowania władz granicznych.

Zainteresowani winni zgłaszać się wraz z posiadanymi obligacjami i pokwitowaniami do Starostwa Grodzkiego pok. 91 w terminie do dnia 18.III.1946 r.

Starosta Grodzki
wz. (—) A Kruczyński

(225-3)

UWAGA!

Wazne dla sklepów

UWAGA!

Zeszyty, bruliony i wszelkie wyroby papiernicze własnej produkcji oraz wszelkie materiały piśmienne po cenach hurtowych niskich — poleca Księgarnia i Skład Materiałów Piśmiennych „PLON“ Warszawa — Okęcie. Al. Krakowska 80. ■ Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. 223

TABAKIERA NA WARMII

Pozwolę sobie napisać kilka słów o tabakierze na Warmii, czyli o zażywaniu tabaki, które wśród ogromnej większości chłopów warmijskich jest tradycyjnym zwyczajem, odgrywającym w ich życiu codziennym niepoślednią rolę.

Czym dla wielu Polaków w innych dzielnicach Polski papieros, tym prawie dla każdego starszego Warmiaka jest tabaka do zażywania. Dawniej — a poniekąd i dziś jeszcze — w domu każdego Warmiaka znajdowała się zacna «tabakiera», drewniana lub rogowa, mniejsza lub większa, co wieczór napełniana. Przy każdym bowiem spotkaniu naszych ojców i praojców, przy każdej pogawędce trzeba było zażyć, ażeby się pokrzepić w rozmowie, lub potwierdzić jej ważność.

Oprócz tabakiery codziennej, miał każdy chłop warmijski tabakierę odświętną, którą «rozczulał» się tylko w niedzielę, czasem ją w gościnę zabierając. Na kiermaszach w kilku

chłopa wyżyto pół, a czasem cały funt tabaki. Tabakiera prawie z rąk nie wychodziła, bo gdy jeden ją schował, drugi już wyjmował i z kolei raczył.

Jeżeli ojciec wyjeżdżał z synem czy córką w rajby (swaty), nie było większego obowiązku, jak napełnienie tabakiery zdrową, jedną tabaką. Cóż chciał przez to okazać? — Otóż, iż rodzina, do której przybył, ma przed sobą obywatela co się patrzy, któremu nawet tak droga i cenna tabaka ni nosa, ni kieszeni nie przewierci. Rozdawano też tabakę, jako swoisty «napiwek».

Widziałem młodym chłopcem na własne oczy, jak chłopci w kościele w Klebarku podczas nabożeństwa częstowali się tabaką. Siedzący z brzegu w ławce zażył naprzód sam ze swej tabakiery, która po tym kolejno obwędrowała wszystkich lokatorów ławki, wracając tą samą drogą, prawie już pusta, do swego właściciela.

kosztuje przeciętnie do 60.000 zł.

Teatr ubiegał się o lokal restauracji w gmachu teatru — pragnąc, jak już pisaliśmy, zorganizować tam własną stołówkę i wieczory literacko-artystyczne dla szerszej publiczności.

Niestety, starania spełzły na niczym. Teatr prosił o przydzielenie mu ogrodu i werandy — chcąc latem zorganizować tam przedstawienia popularne. Chodzą pogłoski, że teatr i tego nie uzyska.

Teatr natomiast, sam borykając się z ciężkimi warunkami finansowymi, zorganizował dwa razy miesięcznie przedstawienia szkolne z bardzo niską opłatą za bilety. Ten stosunek do pracy pioniersko-kulturalnej powinien obowiązywać i innych. J W.

OGLOSZENIA DROBNE

MADLA ślusarskie pojedyncze lub w większych ilościach zakupią warsztaty Państwowego Liceum Komunikacyjnego w Olsztynie, Al. Wojska Polskiego 17. (219-1) Dyrekcja.

ZAGINAL młody piesek, rasy foxterier, maść: czarno-biały, wabi się Pikus. Laskawy zna azea przoszony jest o odprowadzenie, za dużym wynagrodzeniem pod adres: Olsztyn, ul. Zeromskiego 14 m. 3. Przywłaszczenie będzie karane sądownie. (199-1)

UNIEWAZNIAM zagubioną książeczkę wojskową Nr. 040172 serja A wydaną przez R. K. U. w Olsztynie na nazwisko Olesiński Marian. (220)

POSZUKUJE 5-cioletniej Zaczek Jadwigi: włosy jasne kręcone, oczy niebieskie lewe ramię sparzone (blizna), nazwiska niezna, zapewne pamięta imiona rodzzeństwa Zdzisława, Jasi i Marysi. Marzec-kwiecień roku ub. była szpitalu w Heilsbergu, następnie ślad dziecka zaginal. Rzeczono widziano je w Olsztynie. Wiadomość: Olsztyn, Stalina 29, Polski Czerwony Krzyż. (176)

Każdy gbur (gospodarz) posiadał za „szklami“ (w szafie) flaszke lub garniec gliniany, z suntem tabaki »na lagrze«. A nuż by trafunkiem karczmarz nie miał tego prochu szczypiącego. Oj! Wszystko, tylko nie pozostać bez tabaki.

Najlepszą tabakę do zażywania posiadał przed wojną kupiec Wojthaler (zwany popularnie »Wojtek«) w Olsztynie, Rynek 4, tam gdzie obecnie mieści się Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa. Tam też, w dni targowe — we wtorki i piątki — panował wielki ruch, gdyż wszystkie »zażywoki«, z bliższych i dalszych wiosek koło Olsztyna tylko w tej firmie, w cenny dla siebie proszek się zaopatrywali.

Pewnego razu — pamiętam — komisja sanitarna stwierdziła w tabace u »Wojtka« wielką ilość tartego szkła, mającego podnieść ostrość tabaki i z tego powodu, uznając ją za szkodliwą dla nosów, nakazała cały zapas — kilka centnarów zakopać. Owcześnie »Gazeta Olsztyńska«, opisując ten wypadek, oświadczyła ironicznie, iż władze niemieckie otaczają troskliwą

ZAKŁAD INTROLIGATORSKI
J. Rymkiewicz
OLSZTYN, Sw. Barbary 5,
(naprzeciw kośc. Sw. Jakuba)
wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres introligatorstwa

Ministerstwo Przemysłu
CENTRALA ZEBAZA I STAL
Poszukuje dla Oddziału w Olsztynie
Księgowego i magazyniera
Oferty z życiorysami składać:
CENTROSTAL — Olsztyn 3 Maja 9. (271)

Przybory szewskie **KAMASZNIK**
Olsztyn, Ratuszowa

Ogłoszenie

Centrala Skór Surowych z siedzibą w Łodzi ul. Piotrowska 260 Oddział Wojewódzki w Olsztynie ul. Partyzantów 67 (dawniej Dworcowa)

agentury rejonowe:
Rastembork — Spółdzielnia „Samopomoc Chłopa“,
Licbark — Górewicz Wiktor ul. Szwoleżerów 6
Susz — Składn. „Społem“
Morąg — Roman Szefer
Wegórbek — Oddz. „Społem“
Szczytno — Szydziński Zbigniew — rzeźnia

Institucja pracuje na prawach wyłączości. Centrala Skór Surowych kupuje wszystkie skóry surowe i futerki we. Za d. starzone skóry pozakonsumowane wydawana jest premia w skórze wyprawionej. Za 100 kg. skór surowych I gat. dostawca otrzymuje zapłatę w gotówce oraz premię w towarze w wysokości 1.45 kg. skóry twardej i 34 demskury wierzchniej.

Specjalna premia za skóry cielęce za 6 skórek surowych cielęcych wydanych się i skórkę cielęcą wyprawioną. Skóry futerkowe płacone są ceuy mierniczym. (222)

opieką jedynie nosy polskich warmiaków, chroniąc je przed szkodą.

Chłopi warmijscy twierdzą, że zażywanie tabaki (niuchanie) dodaje zdrowia, wesołości i czystości. Szczególnie ludzie starsi nie ażeby mieć dobry wzrok i czyste nały oddechowe.

I dziś bardzo wielu Warmiaków lubi zażywać tabakę, lecz nosy stale muszą pościć, gdyż obecnie produktu w całym Olsztynie nie można.

W interesie podniesienia naletęskniących za tabaką Warmiaków byłoby wielce pożądanym, by Spółdzielnia lub jakiś kupiec olsztyński sprowadził ten tak bardzo pożądanym towar, którego sprzedaż doznawala z całą pewnością wielkiego powodzenia.

A może Wydział Apropowizacji starałby się o przydział tabaki? Zasłużyłby sobie napewno na wdzięczność wszystkich zainteresowanych i podniósłby znacznie humory, gdyż wiadomo, że Warmiacy bez tabaki jest zły.

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. sw. Barbary 1. Telefon Nr. 190. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor Naczelny: Wł. Mroczkowski
Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13. Administracja czynna w godz. 10 — 14. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Społem“ w Olsztynie.

CENY OGŁOSZEN: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz (najmniej 50 zł.), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł. za wyraz (najmniej 30 zł.). Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA. 50 zł., kwartalna — 140 zł., roczna — 550 zł. Prenumeratory otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolporterskich. Z przyczyn technicznych w poniedziałki pismo narazie nie wychodzi.